

Komentarz

Analiza wyników egzaminu maturalnego z historii skłania do refleksji na temat problemów, jakie mieli tegorocznym maturzyści z prawidłowym rozwiązaniem zadań. Zwróćmy uwagę na trzy zagadnienia: nieumiejętność analizy treści mapy historycznej i odpowiedniego sformułowania jej tytułu, problem z interpretacją źródła ikonograficznego, a także trudności w konstruowaniu spójnej, logicznie uporządkowanej wypowiedzi na zadany temat, czyli napisaniu wypracowania.

Umiejętność analizy treści mapy

Zadanie, w którym maturzysta proszony jest o podanie tytułu do załączonej mapy, występuje od lat w materiałach egzaminacyjnych z historii. Zadanie nr 8 w arkuszu dla poziomu rozszerzonego było wyposażone w mapę przedstawiającą działania zbrojne na terenie Rzeczypospolitej w czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1792 r. Do polecenia dodany został wzór tytułu wskazujący, że w rozwiązaniu należy określić temat, czas i przestrzeń wydarzeń przedstawionych na mapie. Kluczowe dla dobrego sformułowania tytułu było zauważenie, że terytorium państwa polskiego przedstawione na mapie – to obszar pozbawiony ziem zagarniętych w pierwszym rozbiore (ale jeszcze przed drugim rozbiorem). Analiza legendy mapy dostarczała informacji o udziale w działaniach zbrojnych wojsk polskich i rosyjskich. Na mapie zaznaczono bitwy pod Dubienką i Zieleńcami. Wszystkie te elementy powinny naprowadzić zdającego na prawidłową odpowiedź. Niestety, należy domniemywać, że mapa dla wielu maturzystów jest jedynie materiałem ilustrującym wydarzenia historyczne, a nie źródłem wiedzy o przeszłości. Stąd najczęściej zdający uważali, że mapa będąca wyposażeniem do zadania nr 8 przedstawia działania powstania kościuszkowskiego, ale zdarzało się, że maturzyści dostrzegali na przedstawionej mapie wojnę polsko-bolszewicką z 1920 r. Świadczy to o nieumiejętności identyfikowania zmian terytorialnych państwa polskiego w XVIII w. i braku wiedzy o realiach politycznych tej epoki.

Interpretacja źródła ikonograficznego

Umiejętność interpretacji symbolicznych znaczeń elementów propagandy wizualnej odgrywa ważną rolę w edukacji obywatelskiej. Ćwiczenie tej umiejętności odbywa się, w zależności od stopnia skomplikowania symbolicznych znaczeń, na każdym etapie edukacji szkolnej. W arkuszu dla poziomu podstawowego, w zadaniu nr 34, zdający byli proszeni o wyjaśnienie treści propagandowej rysunku opublikowanego w emigracyjnym piśmie *Zgoda* w 1948 r. Maturzyści powinni zwrócić uwagę na ośmieszenie przemian gospodarczych w Polsce i zinterpretować wybrane elementy rysunku. Przyczyną błędów była nieznajomość realiów gospodarczych epoki stalinowskiej uniemożliwiająca właściwą interpretację ilustracji. Zdający często ograniczali się do opisu rysunku, nie zastanawiając się nad jego wymową. Wiele odpowiedzi było sformułowanych nieporadnym językiem, utrudniającym zrozumienie. Oto przykład złej odpowiedzi:

Rysunek przedstawia radziecką maszynę, do której wrzuca się trzylatki, a wyskakują z niej sześciolatki.

Jak widać wszystko w ZSRR jest możliwe.

Problemy z interpretacją rysunku satyrycznego mieli również zdający historię na poziomie rozszerzonym przy rozwiązywaniu zadania nr 22. Zadaniem maturzystów było wyjaśnienie wymowy rysunku zamieszczonego w czasopiśmie francuskim *Le Charivari* w okresie powstania styczniowego. Zdarzało się, że w odpowiedzi brakowało interpretacji elementu najważniejszego dla satyrycznej wymowy rysunku – żółwi, na których przedstawiono dyplomatów podążających z pomocą dla powstańców. Tylko nieliczni zauważyli, że dyplomaci zamiast broni trzymają w rękach pióra. Maturzyści bardzo często pobieżnie analizują źródła ikonograficzne. Nie zadają sobie pytania, jakim celem propagandowym służyło opublikowanie rysunku, nie zwracają uwagi na datę publikacji i pochodzenie źródła.

Zadanie rozszerzonej odpowiedzi – suma wszystkich umiejętności sprawdzanych na egzaminie maturalnym z historii

Analiza wyników egzaminu maturalnego z historii w latach 2007-2010 jednoznacznie wskazuje, że zadanie rozszerzonej odpowiedzi, będące częścią arkusza egzaminacyjnego dla poziomu rozszerzonego, to jedno z najtrudniejszych zadań maturalnych.

Ma ono ogromny wpływ na ostateczny wynik egzaminu, gdyż maksymalna liczba punktów za to zadanie stanowi 40% ogólnej liczby, jaką mogą uzyskać maturzyści na egzaminie z historii zdawanym na poziomie rozszerzonym.

Przystępując do rozwiązania zadania rozszerzonej odpowiedzi, maturzysta dokonuje wyboru tematu spośród dwóch zamieszczonych w arkuszu. Są one powiązane motywem przewodnim z analizowanymi przez zdającego w drugiej części arkusza materiałami źródłowymi. W tym roku motyw przewodni brzmiał: Polska i Francja w Europie od średniowiecza do XX wieku. Materiał źródłowy zgromadzony w części II arkusza dla poziomu rozszerzonego dotyczy innych epok historycznych niż zaproponowane tematy zadania rozszerzonej odpowiedzi. Zgodnie z tą zasadą w tegorocznym arkuszu materiał

źródłowy dotyczył średniowiecza i XIX wieku, a tematy wypracowań – epoki nowożytnej i XX wieku. Zdający, którzy wybrali temat I, mieli dokonać porównania funkcjonowania władzy monarszej we Francji i w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku. Drugi temat wymagał wyjaśnienia, w jakim stopniu międzynarodowe uwarunkowania wpłynęły na stosunki polsko-francuskie w dwudziestoleciu międzywojennym. Oceniając wypracowanie maturalne z historii, egzaminator przyporządkowuje pracę do jednego z czterech poziomów (oceny holistyczne). Wypracowania, które zostały zaklasyfikowane do najwyższego – czwartego poziomu (16–20 punktów), zawierały wszechstronną analizę problemu zawartego w temacie, wyjaśniały złożoność zjawisk historycznych poprzez ukazanie różnych ich aspektów (politycznych, militarnych, gospodarczych, społecznych) oraz związków między nimi. Autor pracy zaklasyfikowanej do tego poziomu świadomie odnosił się do historiografii, zwracał uwagę na różne stanowiska prezentowane przez historyków, formułował wnioski i własną ocenę oraz podsumowywał rozważania. Praca oceniona najwyższej musiała spełniać również kryteria takie jak trafny dobór faktów – zgodny z ich znaczeniem i hierarchią dla prezentowanego zagadnienia, bezbłędne posługiwanie się terminologią historyczną i prezentowanie zagadnienia w ujęciu dynamicznym. Autorzy najlepszych prac wykazali się umiejętnością uogólniania, integrowania wiedzy z różnych źródeł, formułowania i uzasadniania sądów, rzeczowej argumentacji. Ważną cechą najlepszych prac było połączenie umiejętnej narracji z doskonałą wiedzą faktograficzną. Prześledźmy, jak zadaniu napisania wypracowania sprościli tegoroczni maturzyści. Zadania rozszerzonej odpowiedzi, w których prawidłowo sformułowano wstęp nie stanowiły większości prac, a przecież dobry wstęp to połowa sukcesu. Wielu zdających popełniało błąd, zbyt rozbudowując pierwszą część wypracowania. Najczęściej niepotrzebnie przedstawiali rozwój demokracji szlacheckiej od XIV w., wymieniając kolejno nadawane przez królów przywileje szlacheckie, lub w przypadku tematu II dokładnie opisując walkę Polaków o niepodległość w okresie napoleońskim oraz omawiając kwestie stosunku Francji do polskich powstań narodowych XIX w. Zdarzały się prace (temat I), w których analizę problemu rozpoczynano od chrztu Mieszka I i koronacji cesarskiej Karola Wielkiego. W przypadku tematu II dość częstym błędem było bezkrytyczne przepisywanie fragmentów źródeł, zamieszczonych w części II arkusza, dotyczących relacji polsko-francuskich w XIX w.

Warto przypomnieć, że wstęp do wypracowania powinien zawierać wyjaśnienie tematu, określenie ram czasowych i przestrzennych zagadnienia, przedstawienie jego genezy, postawienie hipotezy (hipotez) lub pytań odnoszących się do zagadnienia zawartego w temacie, na które piszący odpowie w trakcie tworzenia tekstu. Niektórzy piszący wypracowanie na temat I zauważyli, że ramy chronologiczne i przestrzenne zostały ogólnie określone w temacie pracy. W związku z tym starali się wskazać wydarzenia w historii Polski i Francji, które stanowiłyby cezury rozważań. Były to nieraz wydarzenia nieco wybiegające poza XVII wiek, ale bardzo istotne dla przedstawianego procesu przemian politycznych – wydanie przez Henryka IV Burbona edyktu nantejskiego i anulowanie go przez Ludwika XIV, a w odniesieniu do Polski – pierwsza wolna elekcja i śmierć Jana III Sobieskiego.

Jak formułowali wstęp autorzy wysoko ocenionych wypracowań na temat II? Oto przykład:

11 listopada 1918 roku w lasku Compiègne pod Paryżem Francuzi przyjęli kapitulację od Niemców i tak zakończyła się I wojna światowa na froncie zachodnim. W dwadzieścia lat później 1 września 1939 roku Niemcy zaatakowały Polskę, rozpoczynając II wojnę światową. Za znamienny uważam fakt, że te wydarzenia miały miejsce na terenie dwóch państw – Francji i Polski, o których wzajemnych relacjach będę pisał. W obydwu wydarzeniach uczestniczyły także Niemcy. Uważam, że stosunki polsko-francuskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego były zdeterminowane przez zagrożenie ze strony Niemiec. Postaram się to udowodnić w swojej pracy.

W dekalogu profesora Henryka Samsonowicza, zawierającym rady dla zdających historię czytamy: „Zadaniem historyka jest nie tylko udzielanie odpowiedzi, ale też stawianie celnych pytań. [...] Trzeba każdy historyczny problem traktować jako detektywistyczną zagadkę. [...] Dziejopisarstwo – w najlepszym swym wydaniu – to sztuka dedukcyjna.”

Maturzyści piszący wypracowanie na temat I w formułowanych przez siebie pytaniach badawczych zastanawiali się nad przyczynami różnic w funkcjonowaniu władzy monarszej we Francji i w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i starali się wskazać wśród nich najistotniejszą. Z kolei piszący wypracowanie na temat II dociekali: Czy Polska i Francja były dla siebie ważnymi partnerami politycznymi w latach 1918-1939? Czy stosunki między tymi państwami zmieniały się w omawianym okresie? Jakie czynniki miały wpływ na te zmiany? Jakie uwarunkowania międzynarodowe miały największy wpływ na stosunki polsko-francuskie w okresie międzywojennym?

Analiza tegorocznych wypracowań wskazuje, że stawianie pytań badawczych jest bardzo trudne dla maturzystów. Najczęściej zdający pomijali ten element rozważań. Konstruowali prace odtwórcze, opisując zagadnienie w układzie chronologicznym.

Warto odnotować, że niektórzy maturzyści, pisząc wypracowania na temat II, wykazywali się wiedzą politologiczną, umiejętnie wykorzystując wiadomości nabyte na lekcjach wiedzy o społeczeństwie. Oto przykład:

Uwarunkowania międzynarodowe są jednym z najistotniejszych czynników kształtujących stosunki bilateralne. Zwłaszcza, gdy nie są to stosunki krajów sąsiedzkich i w grę nie wchodzi aspekt lokalnej współpracy przygranicznych regionów, mogący bardzo wymiennie wpłynąć na relacje między państwami. Polska i Francja nigdy ze sobą nie sąsiadowały, a terenem oddzielającym te państwa były Niemcy i właśnie stosunek do nich, był wiodącym wyznacznikiem relacji polsko-francuskich, zwłaszcza w latach 1918-1939.

We wstępie maturzyści nawiązywali do genezy analizowanego problemu. Piszący temat I zwracali uwagę na przemiany gospodarczo-społeczne, jakie dokonały się we Francji i w Polsce w XVI wieku, na przykład:

W krajach na wschód od Łaby w XVI wieku monarchom zabrakło sojusznika – mieszczaństwa, który wsparłby ich starania o umocnienie władzy królewskiej. Stanom uprzywilejowanym nie stanęła na drodze żadna poważna siła zdolna do nawiązania rywalizacji o zdobycie władzy. Odwrotne procesy obserwujemy w krajach na zachód od Łaby, które wkroczyły na drogę gospodarki kapitalistycznej.

Z kolei maturzyści piszący temat II wskazywali na działalność Komitetu Narodowego Polskiego we Francji oraz utworzenie tam Błękitnej Armii generała Józefa Hallera.

Pomysłów na sformułowanie prawidłowego wstępu było dużo, jednak wielu maturzystów nie sprostało temu zadaniu. Miało to w licznych przypadkach wpływ na dalszą część pracy. Należy podkreślić, że dla maturzystów konstrukcja wypracowania z historii jest bardzo trudnym zadaniem. Główną częścią wypracowania jest rozwinięcie. Historia jest powieścią faktów, która pozwala interpretować każdy fakt na wiele sposobów. Ta teza powinna być drogowskazem dla każdego maturzysty przystępującego do pisania głównej części wypracowania. To tu zdający powinni, dzięki zaprezentowaniu odpowiednio wyselekcjonowanych informacji i logicznego wywodu, udzielić odpowiedzi na postawione wcześniej pytania. W przypadku gdy zdający sformułuje we wstępie hipotezę, należy oczekiwać, że w rozwinięciu ją rozważy. Umiejętność argumentowania ma dla napisania dobrego rozwinięcia kluczowe znaczenie. Do prawidłowej argumentacji potrzebna jest szeroka wiedza historyczna oraz właściwa selekcja materiału faktograficznego. Zdający musi dokonać świadomego wyboru faktów, które są przydatne do zaprezentowania tematu. Zarówno pisanie nie na temat, jak i pomijanie istotnych wydarzeń, jest poważnym uchybieniem. Poza tym maturzysta powinien zadbać o usystematyzowanie tekstu. W dokonaniu tego zabiegu bardzo pomocny jest plan rozwinięcia, w którym wyselekcjonowane wydarzenia powinny być gromadzone w ciągi chronologiczne, przyczynowo-skutkowe, problemowe. Dzięki takiemu zabiegowi łatwiej zdającemu dokonać hierarchizacji faktów przytoczonych w pracy. Egzaminatorzy zauważyli, że w wielu wysoko ocenionych pracach, w brudnopisach, maturzyści sporządzali konspekty wypracowań. Innym, bardzo cennym zabiegiem służącym usystematyzowaniu tekstu rozwinięcia, jest zaproponowanie wewnętrznych cezur tematu. Maturzyści piszący na temat I postrzegali frondę jako przełom w wydarzeniach związanych z przemianami w funkcjonowaniu władzy monarszej we Francji. Z kolei za przełomowe wydarzenie w historii politycznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku przyjmowano pierwsze zerwanie sejmu. Maturzyści piszący na temat II, omawiając stosunki polskofrancuskie,

najczęściej dzielili je na trzy etapy: lata 1918-1925 – czas ścisłej współpracy, 1925-1936 – czas kryzysu i nieufności, 1936-1939 – okres powrotu do dobrych relacji. W innych wypracowaniach maturzyści proponowali jako cezurę dojsię Hitlera do władzy w Niemczech. Niestety **prace, w których zdający dokonali świadomego podziału prezentowanego zagadnienia na etapy i wyjaśnili kryterium wprowadzonej periodyzacji należały do nielicznych.**

Piszący wypracowanie powinni sprawnie posługiwać się odpowiednim aparatem pojęciowym. Od zdających wymagana jest znajomość terminów i pojęć historycznych oraz wykazanie się ich właściwym rozumieniem. W wielu pracach zdarzały się **błędy w stosowaniu terminów i pojęć historycznych.** Mylono abdykację z detronizacją, rozejm z pokojem, kongres wiedeński z konferencją w Wersalu, rokosz z rewolucją, elekcję wiritim z elekcją vivente rege. Niektórzy zdający nie rozumieli terminu, na przykład jeden z maturzystów napisał, że król *przysięgał na artykuły henrykowskie, które zawierały osobiste zobowiązania władcy wobec poddanych.*

Maturzyści pisząc wypracowanie, powinni także zwrócić uwagę na złożoność zjawisk historycznych i ukazać różne ich aspekty: polityczne, militarne, gospodarcze, społeczne oraz powiązania między nimi. Zdający, którzy podjęli temat I, wskazywali wpływ wojen z Rosją, Szwecją i Turcją na funkcjonowanie władzy monarszej w Polsce oraz wpływ wojny trzydziestoletniej na władzę króla we Francji. Prezentowali decyzje królów dotyczące gospodarki i organizacji armii, pokazując ich skutki społeczne. Niektórzy zdający pisali także o wpływie religii na koncepcję władzy

królewskiej, prezentując poglądy Jeana Bodina. Nieliczni zdający zwrócili uwagę, że osobowość monarchy miała także istotne znaczenie dla kształtowania się jego stosunków z poddanymi oraz że wszystkie te oddziaływania zmieniały się w czasie – jedne nabierały intensywności, inne traciły. Z kolei zdający, którzy podjęli temat II, zauważali, że relacje polsko-francuskie kształtowały się nie tylko na polu politycznym, ale również w sferze gospodarki, kultury, nauki. **Złożoność zjawisk historycznych dostrzegli jedynie nieliczni zdający.** Należy podkreślić, że maturzyści powinni rozumieć wzajemne powiązania decyzji gospodarczych i politycznych i ich wpływ na przemiany społeczne.

Jednym z kryteriów zaklasyfikowania wypracowania do IV poziomu jest umiejętność odniesienia się do historiografii. Zdający powinni znać literaturę przedmiotu, umieć zaprezentować opinie historyków dotyczące zagadnień poruszanych w pracy. Oto kilka fragmentów wypracowań, których autorzy wykazali się nie tylko bogatą wiedzą podręcznikową, ale również znajomością literatury naukowej i popularnonaukowej, a nawet wyrazili swój pogląd na temat opinii zawartych we wskazanych pracach.

Jarema Maciszewski w książce „Szlachta polska i jej państwo” zwrócił uwagę na fakt, że we Francji monarchia absolutna przejęła opiekę nad ubogą szlachtą, a w Polsce nieliczna stała armia nie mogła wchłonąć „nadwyżek” młodzieży szlacheckiej. Konsekwencją tego procesu było wzmocnienie władzy królewskiej i osłabienie wielkich feudałów we Francji, a w Polsce osłabienie króla i wzmocnienie magnaterii, w której oparcia szukała szlachta-gołota.

W historiografii trwa spór: czy można twierdzić, że w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. rządziła oligarchia magnacka? Przeciwnicy takiego sformułowania uważają, że magnaci nie tworzyli zwartej grupy, a jej poszczególni członkowie prowadzili politykę na własną rękę.

Następowało krzyżowanie się interesów różnych jednostek i całych frakcji. Taką opinię prezentuje Antoni Mączak, autor książki „Rządzący i rządzeni”.

Do dzisiaj trwa dyskusja, czy rzeczywiście w 1939 r. byliśmy skazani na klęskę, co spowodowało, że zawiedli nas sojusznicy, głównie Francja. Tomasz Łubieński w książce „1939. Zaczęło się we wrześniu” krytykuje elity II Rzeczypospolitej za upajanie się państwowotwórczą propagandą, udawanie, że Polska jest mocarstwem, rojenia o własnej sile. Autor dowodzi, że realna pomoc Francji była możliwa, gdyby utrzymano front w Polsce przez kilka miesięcy, a nie jak przewidywały warunki umowy, w piętnastym dniu od ogłoszenia mobilizacji. Zgadzam się z tą opinią, niemniej rozumiem, że szczególnie w świadomości tych, którzy przeżyli II wojnę światową, Francja funkcjonuje jako wiarołomny sojusznik.

Niestety, nadal wielu maturzystów błędnie uważa, że wystarczy podać nazwiska autorów podręczników szkolnych, aby spełnić kryterium odniesienia się do historiografii. Oto przykłady:

Jak piszą Anna Radziwiłł i Wojciech Roszkowski w książce „Historia dla maturzysty” w 1921 roku został podpisany układ sojuszniczy między Polską i Francją.

Układ w Locarno, jak twierdzi Robert Śniegocki, był dla Polski wstrząsem.

W podsumowaniu wypracowania zdający powinni zebrać wnioski cząstkowe sformułowane w rozwinięciu, sformułować odpowiedź na postawione we wstępie pytania, ustosunkować się do przedstawionej tam hipotezy, zaprezentować własną ocenę problemu, nieraz, podobnie jak w rozwinięciu, odwołując się do ocen historyków, polemizując z nimi lub popierając ich opinie.

W tegorocznych wypracowaniach zauważyliśmy oceny różnorodne – pozbawione polonocentryzmu, jak i będące spojrzeniem na problem z perspektywy interesów narodu polskiego. Należy podkreślić, że zdający ma prawo do własnego sądu, nawet kontrowersyjnego, jeśli potrafi go umotywić i jeśli przedstawiona ocena nie obraża przekonania potencjalnego odbiorcy. Poniżej prezentujemy dwa przykłady wniosków i ocen problemu zaczerpniętych z wysoko ocenionych prac zdających.

Temat I

Absolutyzm nie był systemem pozbawionym słabości. Mimo wzrostu podatków budżet Francji pod koniec XVII wieku był w złym stanie głównie z powodu wydatków na wojny i na dwór. Scentralizowana machina biurokratyczna pozbawiała urzędników inicjatywy – w rzeczywistości opierała się na ogromnym autorytecie Ludwika XIV, który nią kierował. Prognozy na przyszłość monarchii francuskiej, po śmierci Ludwika XIV, nie rysowały się korzystnie. Z kolei Rzeczpospolita, dająca znacznej części społeczeństwa duże możliwości inicjatywy politycznej, państwo, w którego założeniach ustrojowych niektórzy historycy dostrzegają nawet elementy umowy społecznej, ulegała destabilizacji wewnętrznej, której bacznie przyglądały się dwory sąsiednich państw. W następnym stuleciu władca Francji został skazany na śmierć, a król Rzeczypospolitej musiał abdykować. Ten tragiczny kres władzy monarszej w obydwu państwach skłania do wniosku, że każdy system polityczny musi być reformowany, gdyż warunki gospodarcze i społeczne, w których przychodzi mu działać ulegają zmianie.

Temat II

Sojusz polsko-francuski był kamieniem węgielnym polskiej polityki zagranicznej, natomiast dla Francji był niestety często niewygodnym obciążeniem. Francja traktowała Polskę jako sojusznika zastępczego, kompensującego stratę sojusznika rosyjskiego – po zwycięstwie bolszewików w Rosji. Wielu historyków uważa, że sojusz polsko-francuski w okresie dwudziestolecia międzywojennego zdecydowanie nie zdał egzaminu. Jednakowoż ówczesna geopolityka nie pozostawiała nam zbyt wielu możliwości wyboru. Poza tym za tą nieskutecznością sojuszu stały niezwykle trudne uwarunkowania międzynarodowe (przede wszystkim problem niemiecki), które niejednokrotnie nakazywały wybierać między pokojem za wszelką cenę, a zobowiązaniami sojuszniczymi. W okresie międzywojennym Francja najczęściej wybierała to pierwsze, mając na uwadze swoją rację stanu. W mojej opinii, każde państwo ma prawo kształtować swoją politykę zagraniczną zgodnie z własnymi interesami, na których określenie ma wpływ rozwój sytuacji międzynarodowej. Tak też starały się to czynić Polska i Francja, niestety w konfrontacji z Niemcami ich polityka okazała się nieskuteczna.

W wielu pracach przeważały **oceny schematyczne, pełne sloganów**, np. zdający, którzy pisali na temat II, często kończyli swoją wypowiedź stwierdzeniem, że *Francja zawsze nas wykorzystywała, nigdy nie wolno jej wierzyć*. Z kolei podsumowanie tematu I w wielu wypracowaniach brzmiało mniej więcej tak : *Władza królewska w Polsce funkcjonowała kiepsko, a we Francji lepiej*.

Najczęstszą przyczyną niepowodzenia na egzaminie maturalnym z historii był brak wiedzy.

Dotyczy to zarówno zdających poziom podstawowy, jak i rozszerzony, a szczególnie piszących wypracowanie. Liczne zacytowane powyżej fragmenty prac zaczerpnięto z wypracowań ocenionych przez egzaminatorów w przedziale od 16 do 20 punktów (IV poziom). Niestety, takie prace stanowiły zdecydowaną mniejszość. Należy podkreślić, że zagadnienia stanowiące przedmiot rozważań w wypracowaniach maturalnych zawsze stanowią kanon w treściach podręczników szkolnych, a ich omówienie na lekcjach jest obowiązkiem każdego nauczyciela. Wynik egzaminu zależy jednak w największej mierze od zdającego, od jego zaangażowania w przyswajaniu wiedzy i ćwiczenia umiejętności posługiwania się zbiorem informacji. Istotną rolę odgrywa także dyspozycja intelektualna zdającego w dniu egzaminu i umiejętność radzenia sobie ze stresem egzaminacyjnym. Należy pamiętać, że rozwiązywanie zadań egzaminacyjnych odbywa się pod presją czasu.

Umiejętności, którymi powinien wykazać się zdający historię na poziomie rozszerzonym mają często charakter kompetencji ponadprzedmiotowych, ogólnohumanistycznych. Lektura wielu wypracowań maturalnych budzi smutne refleksje nad przygotowaniem maturzystów do egzaminu. Wielu z nich nie zostało wyposażonych w podstawową wiedzę, inni z kolei mają problemy z umiejętnym jej zaprezentowaniem. Ponad 50% zdających egzamin maturalny z historii na poziomie rozszerzonym napisało wypracowania ocenione przez egzaminatorów od 1 do 5 punktów, czyli przyporządkowane do poziomu pierwszego. Zawierały one **wiele błędów rzeczowych**. Najczęstszym błędem rzeczowym w wypracowaniach na temat I było nieodróżnianie klasycznej formy absolutyzmu francuskiego od absolutyzmu oświeconego. Z kolei w wypracowaniach na temat drugi często przypisywano postanowienia konferencji w Locarno innej konferencji – w Rapallo. W pracach zaobserwowano szereg informacji nieprawdziwych, wręcz zmyślonych. Kardynała Armanda de Richelieu mylono z Maksymilianem Robespierre'em, Julesa Mazarina z Giuseppe Mazzinim, o Janie Kazimierzu pisano, że abdykował na żądanie carycy Katarzyny II. Według jednego ze zdających Michał Korybut Wiśniowiecki został wybrany na króla Polski w dowód uznania za pokonanie Szwedów. W innej pracy podano, że w XVII wieku *władza monarsza w Polsce była dziedziczna w obrębie dynastii Wazów*, oraz, że *Józef Piłsudski, polski mąż opatrnościowy, poprowadził żołnierzy do walki w 1939 roku*. **Złe umieszczenie wydarzenia w czasie** spowodowało błąd w sformułowaniu: *Hitler dyplomatycznie zagwarantował sobie możliwość rewizji granicy z Polską właśnie w Locarno*. Inną kategorię błędów stanowiły **zbyt ogólnikowe sformułowania, prezentowanie tez, które nie zostały poparte żadnymi argumentami**.

Zdarzało się, że **zdający podawali informacje całkowicie zmyślone, wręcz nieprawdopodobne**. Słynne powiedzenie Charles'a Louisa de Montesquieu – „Gdy zabraknie historii, zastępują ją bajki” – znalazło potwierdzenie w wielu wypracowaniach tegorocznych maturzystów.

Egzaminatorzy odnotowali także szereg humorystycznych sformułowań, na przykład: *Francuzi niczym kojot z bajek Warnera Brosa planowali zasadzkę na żołnierzy Wehrmachtu budując Linię Maginota. Hitler niczym bajkowy struś pędziwiatr przechytrzył kojota – Francję i zdobył Paryż wędrując przez Belgię*.

W wypracowaniu zdający popełniali także liczne **błędy logiczne**, na przykład w jednej z prac zaprezentowano tezę, że *częste wojny wzmacniały władzę króla w Rzeczypospolitej, gdyż wyprawy poza granice kraju i podboje przynosiły łupy wojenne*. Maturzysta nie skonfrontował tej tezy z wcześniej podanymi informacjami o problemach z finansowaniem wojska zaciężnego, koniecznością

zgody sejmu na zwołanie pospolitego ruszenia, funkcjonowaniem prywatnych armii i zniszczeniach wywołanych przemarszem obcych i własnych wojsk.

Wielu zdających nie dostrzegło dynamiki przedstawianego problemu. Większość maturzystów uważała, że władza monarchy we Francji była równie silna w ciągu całego XVII wieku, a władza królewska w Rzeczypospolitej równie słaba. **Bardzo częstym błędem była zła selekcja faktów,** która powodowała, że w rozwinięciu wypracowania prezentowano wszystkie informacje na temat Polski i Francji w XVII wieku lub wydarzeń międzynarodowych w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Wielu stosowanym przez zdających sformułowaniom brakowało precyzji. W niektórych błędy stylistyczne i językowe utrudniały prawidłowe przekazanie treści. Warto przypomnieć zawartą w słynnym dekalogu profesora Henryka Samsonowicza radę dla zdających egzamin z historii. „ Historia to nie tylko dociekanie, odkrywanie prawdy o przeszłości. Wyniki poszukiwań winny być przedstawiane w pięknej formie – dopiero wtedy naprawdę trafią do odbiorcy. Trzeba więc dbać o formę wypowiedzi, ba, czasem nawet użyć – jeśli ktoś potrafi – plastycznej metafory.”

Umiejętność władania słowem kształtowana w trakcie całego procesu edukacji humanistycznej jest narzędziem służącym zdającemu do tworzenia spójnego obrazu przeszłości i ma charakter interdyscyplinarny. Przygotowanie ucznia do pisania maturalnego wypracowania z historii rozpoczyna się już ... w szkole podstawowej. To wówczas na lekcjach języka polskiego i historii uczeń zdobywa podstawy do prowadzenia narracji i budowania obrazu przeszłości. W gimnazjum i szkole pogimnazjalnej uczeń poszerza swoją wiedzę historyczną i doskonali umiejętności budowania wypowiedzi pisemnej.

W szkole pogimnazjalnej nauczyciele przygotowując uczniów do zdawania egzaminu maturalnego z historii na poziomie rozszerzonym, powinni rozwijać umiejętność myślenia problemowego – porównywania procesów, zjawisk, rozumienia ich złożoności, wieloaspektowości, różnej dynamiki. Uczniowie mają tendencję do stosowania uproszczeń, ahistorycznych sformułowań, odtwórczego prezentowania tematu. Ogromne znaczenie ma precyzja w formułowaniu odpowiedzi, ćwiczenie dokonywania samodzielnych ocen zjawisk historycznych, rozwijanie krytycyzmu. Poza kwestią sukcesu egzaminacyjnego pozostają korzyści związane ze zdobyciem w trakcie edukacji historycznej umiejętności niezbędnych dla bezpiecznego funkcjonowania w świecie zalewanym różnego typu wiadomościami. Historia, to, jak podkreśliła w jednym z artykułów profesor Jolanta Choińska-Mika, sztuka krytycznego myślenia, umiejętności analizy tekstu, zdobywania informacji i oceniania ich wiarygodności. To dyscyplina przygotowująca młodych ludzi do świadomego uczestnictwa w życiu publicznym.